



Kler

Cena	31,60 zł
Dostępność	Zapytaj o dostępność
Czas wysyłki	5 dni
Numer katalogowy	7_30650113
Kod producenta	7_30650113
Kod EAN	9788377204856

Opis produktu

Najpierw było słyhać groźne pomruki: chodziły wieści, że powstaje film, który zniszczy Kościół. Potem dochodziły szczegóły, o ateizmie reżysera z Jedlicza (mojego rodaka). O filmie robiło się coraz głośniejsze. Świetnie przygotowanie PR; i w końcu wielki dzień: Trąby Jerychońskie zagrzmiały, by obalić zniechodzony Kościół i obalić kler – zniszczyć podelca – jak wołał Voltaire: film wyświetlono, owacja trwała ponoć 11 minut, publiczność przyznała nagrodę, jury nie. A potem zaczął się triumfalny pochód przez Polskę – miejsca w kinach zajęte i kasa płynie obficie, bo jest dorzynywanie kleru i Kościoła, na które pilnie spieszy lud, żądny krwi!

I podobnie jak niegdyś, w czasie igrzysk w Rzymie, im więcej poleje się krwi, im więcej padnie gladiatorów, tym większe powodzenie igrzysk cyrkowych, i tego, kto je organizował, i tego, kto je opłacał.

Trzeba przyznać, że reżyser wybitny, aktorzy świetni, film zrobiony dobrze i profesjonalnie. Można by się spodziewać, że tacy ludzie zrobią film świetny. Zawiodła treść. Bo temat jest istotnie fascynujący – analiza tak ważnej grupy społecznej, jaką jest kler oraz ludzi, jakimi są duchowni. To jednak zawiodło: ale ani reżyser ani scenograf nie wykazali się nadmiarem inteligencji. To nie analiza, lecz pełny zestaw stereotypów i banałów na temat kleru, powtarzanych od wieków i w dodatku skondensowany na kilku osobach. Kler stanowi największe w Polsce zestawienie stereotypów i plotek o polskim klerze i polskim Kościele. Jakież naród – jakież stan, –

Wiekże jaki z czystym czołem

Krzyknąć może: „Jam aniołem!

Jam nie zadał innym ran!”[1].

Te słowa Krasińskiego charakteryzują każdą grupę społeczną. Żadna nie jest aniołem, ale i nie ma takiej, która by nie zadała innym ran i cierpień. Ale też nie ma takiej, która zadawałaby jedynie zło. Można by powiedzieć, że nie ma grupy, która by nie zrobiła czegoś dobrego, komuś nie pomogła, nie uleczyła ran. I w żadnym wypadku, nie wolno, jakkolwiek by to była grupa, traktować jej jako zbiór podłych kanalii. Nie trzeba być zbytnio inteligentnym by stwierdzić, że i kler i Kościół zrobiły i robi dużo dobra w Polsce. Film pokazuje tylko zło, a gdzie dobro?

Niniejsza książka, opracowana w sytuacji, jaką stworzył film "Kler", który uprościł i zbanalizował życie kleru, nie mówiąc o ciężkich oskarżeniach przeciw niemu skierowanym, jest kolejnym już wydaniem. Opowiadania zawarte w niej, nie mają za cel przekonywać o świętości kleru, a jedynie opowiedzieć o zwyczajnym życiu i zwyczajnych jego sprawach tak bardzo innych, niż ponura perspektywa "Kleru". Nie jest to dzieło apologetyczne. Nie jest to książka o charakterze polemicznym, choć wstęp do niej takowym jest, i nie mogło być inaczej. Książkę chciałbym polecić wszystkim fanom „Kleru”, choć czytając zapisy fanatycznej nienawiści i rozżarcia w internecie, boję się, że jej nie tkną ale może jednak wezmą ją do ręki ludzie, szukający rozwiązania problemów, przez film postawionych.

Od Autora

- Autor: Marek Starowieyski
- Data premiery: 2019-01-08
- Głębokość: 20.000000
- Liczba stron: 352
- Oprawa: Miękką
- Rodzaj: Książki

-
- Rok wydania:2019
 - Szerokość:145
 - Wydanie:1
 - Wydawnictwo:Petrus
 - Wysokość:200